

Gapon, T. N.

"Michaił Siemionowicz Cwiet.
1872-1919", J. M. Sienczenkowa,
Moskwa 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/4, 790-792

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



4. Opinie o treści książek nie są na ogół weryfikowane z wnioskami autorów. Bezkrytyczne przepisywanie dawnych sądów to kolejne źródło pomyłek. Przykładem może być zdanie Bandomira o badaniach mikropaleontologicznych J. Grzybowskiiego. Wniosek z podstawowej pracy tego autora (drukowanej zresztą po polsku i po niemiecku, a nie tylko po polsku) jest następujący: skład mikrofauny nie rzuca światła na możliwość odkrycia ropy naftowej w określonych seriach skał w Karpatach. Jest to wniosek niepodważalny do dziś. Późniejsza kariera mikropaleontologii w geologii naftowej polega na tym, że skamieniałości określają wiek warstw, a to pozwala — w zespole innych przesłanek geologicznych — sądzić o ewentualnej bliskości klektorów ropy naftowej.

5. Brak ujednocień w tzw. biogramach bliźniaczych. Związki Steinhausa i Banacha są powszechnie znane. Bandomir w biogramie Steinhausa podkreśla, że stworzył on wspólnie z Banachem polską szkołę analizy funkcjonalnej. W biogramie Banacha pisze natomiast, że stworzył on lwowską szkołę matematyczną wraz ze swymi uczniami: S. Mazurem, W. Orliczem, J. Schauderem i S. Ulamem. Czytelnik może się domyślać, że po upadku szkoły analizy funkcjonalnej powstała już bez Steinhasa lwowska szkoła matematyczna. Jest to oczywiście absurd. Duszą lwowskiej matematyki w pierwszej połowie XX w. był właśnie Steinhaus. Błyskotliwy, świetny organizator, wszystko robił by stworzyć Banachowi warunki do pracy twórczej. Nawet starał się zbierać zapiski z dyskusji matematycznych w słynnej kawiarni „Szkockiej” przy ulicy Akademickiej, we Lwowie.

* * *

Kończąc niniejsze uwagi podkreślić muszę, że seria pocztów jest raczej sympatycznym zjawiskiem na ubogim półku popularyzacji historii nauki. Wprawdzie treść poszczególnych książek w bardzo małym stopniu poszerza ładunek wiedzy zawartej w popularnych encyklopediach ogólnych, ale biogram poparty rysunkiem portretu (na ogół udanym), a czasem danymi o trudnościach jakie uczeni pokonują we własnej pracy — są czynnikami ważnymi w popularyzacji. Choćby dlatego seria pocztów powinna być dalej kontynuowana.

Zyciorysy uczonych drukowane były u nas przez różne wydawnictwa. Ukazywały się ciekawe biografie w Wiedzy Powszechnej. Nie były to książki wielkonakładowe. Zyciorysy uczonych z większym powodzeniem drukuje obecnie Interpress, zresztą mając w tym względzie ciekawe osiągnięcia. Właśnie niektórzy autorzy współpracujący z Interpressem mogliby — moim zdaniem — zastąpić przypadkowych popularyzatorów z Naszej Księgarni.

Z tego co przedstawiłem wyżej wynika, że jakość poszczególnych pozycji byłaby znacznie wyższa, gdyby Redakcja wykorzystwała w swej pracy rzetelnych recenzentów (do każdej pozycji po kilku). Wykształcił się — zwłaszcza w Zakładzie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN — znaczny zastęp młodych historyków nauki. Jestem przekonany, że znając społeczną wartość problemów upowszechniania wiedzy nie odmówiliby swojej pomocy.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

J. M. Sienczenkova: *Michaił Siemionowicz Cwiet. 1872—1919*. Moskwa 1973. Nauka. 307 s.

Wybitnemu fizjologowi rosyjskiemu M. S. Cwietowi — odkrywcy chromatografii, a także historii samej metody, do niedawna jeszcze poświęcono zaledwie kilka niewielkich publikacji, przede wszystkim o charakterze przeglądowym.

Wiadomości biograficzne o samym uczonym były krótkie, wrywkowe, a nie-
rzadko nawet niedokładne.

Co prawda, w związku z setną rocznicą urodzin Cwieta (1972 r.), uczonego, którego główna działalność naukowa związana była z Warszawą, w radzieckich czasopismach popularno-naukowych (zob. „Nauka i Żizń” 1972 nr 5; „Chimija i Żizń” 1972 nr 3) a także w wydawnictwie zbiorowym *Uspiechi chromatografii* (Moskwa: Nauka 1972) pojawiło się kilka artykułów K. I. Sakodyńskiego, podsumowanych następnie wydaną przez niego broszurą (K. I. Sakodyński: *M. S. Cwiet i chromatografia*. 1972, wydawnictwo i miejsce wydania nie podane), to jednak opublikowane w nich materiały niestety nie odznaczają się ani historyczną ścisłością, ani próbą pogłębienia naukowej oceny dzieła Cwieta. Stan ten znalazł już swoje odbicie w piśmiennictwie¹.

Z zadowoleniem należy odnotować, że recenzowana książka, przy której pisaniu autorka wykorzystwała materiały znajdujące się w archiwach radzieckich i zagranicznych, w działach rękopisów i bibliotekach, a także w rękę osób prywatnych, odpowiada wymogom, jakie stawia się biografiami naukowym.

W pierwszej części książki opisano życie i działalność naukową Cwieta, w drugiej części dokonano analizy jego badań związanych z odkryciem chromatografii i ukazano rozwój idei Cwieta we współczesnej nauce. Do książki włączono kalendarium życia i działalności Cwieta, a także szczegółowy, pełny wykaz jego prac oraz spis cytowanej literatury.

O rodzinie Cwieta i jego środowisku naukowym brak było do tej pory jakichkolwiek wiadomości. Autorce udało się wypełnić tę lukę, przytaczając wiele cennych materiałów o charakterze dokumentalnym, przede wszystkim dotyczących ojca uczonego — Siemiona Nikołajewicza Cwieta, który okazał się być nieprzeciętnym, głęboko wykształconym, prawdziwie postępowym człowiekiem swojej epoki.

Najbardziej interesujące wydaje się przedstawienie (uprzednio mało znanej) drogi życiowej i osobowości samego M. S. Cwieta. O ile na pierwszy, genewski, okres biografii młodego uczonego pewne światło rzucały publikacje Ch. Dhéré (1943) oraz G. Hesse'go i H. Weila (1954), o tyle o najbardziej płodnych latach życia i twórczości M. S. Cwieta spędzonych w Petersburgu i Warszawie nic prawie, z wyjątkiem jego prac badawczych, nie było wiadomo. Liczne dokumenty archiwalne związane z działalnością uczonego w laboratorium botanicznym Petersburskiej Akademii Nauk (1897—1901), a następnie na Uniwersytecie Warszawskim (1902—1907) oraz na Politechnice Warszawskiej (1908—1915), pomogły odtworzyć obraz warunków, w których uczony stworzył, a następnie z powodzeniem wykorzystywał w swych badaniach metodę analizy chromatograficznej (był to przede wszystkim warszawski okres jego działalności naukowej). Należy także podkreślić wartość odnalezionych w różnych archiwach wypowiedzi A. S. Famincyna, D. I. Iwanowskiego, B. B. Briniewickiego a także innych znanych uczonych tego okresu. Wypowiedzi te świadczą, iż współcześnie bardzo ceniono badania M. S. Cwieta i to nie tylko w Rosji, ale także poza jej granicami.

Wykorzystanie wielu nie znanych wcześniej dokumentów archiwalnych, posłużenie się materiałami z na ogół zapomnianych publikacji oraz wspomnieniami kolegów i krewnych Cwieta pozwoliło J. M. Sienczenkowej odtworzyć prawdziwy obraz wszechstronnie utalentowanego uczonego, a pełni oddanego nauce, bezkompromisowego i bezinteresownego, który potrafił w trudnych warunkach wzbogacić rosyjską naukę odkryciami cenionymi w całym świecie.

¹ B. A. Starostin: *Nietoczności w opisanii żizni M. S. Cwieta*. „Priroda” 1973 nr 10 s. 120—122.

W drugiej części książki autorka zaznaja nam z całą naukową spuścizną Cwieta — z opracowaną przez niego metodą analizy chromatograficznej. Największą uwagę poświęcono przy tym sprawie pierwszeństwa Cwieta w odkryciu analizy chromatograficznej, co jest szczególnie aktualne, gdyż w literaturze zagranicznej starano się to podważyć.

Bez żadnej przesady można stwierdzić, że publikując książkę o M. S. Cwiecie, autorka odkryła dla szerokiego kręgu czytelników zarówno osobowość wybitnego uczonego jak i pozostawiony przez niego spadek naukowy.

T. N. Gapon
(ZSRR)

Z. Albert: *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej, 1941—1944*. Wrocław 1975.

W 1975 roku ukazała się w serii B Prac Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego książka Zygmunta Alberta pt. *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej, 1941—1944*. Książka ta dorzuca do dziejów nauczania medycyny pod okupacją hitlerowską fragment znany tylko niewielkiej grupie ludzi. Dotyczy on jedynej jawnej, zatwierdzonej przez okupanta, wyższej uczelni medycznej, działającej we Lwowie w latach 1942—1944. Uczelnia — otwarta w kwietniu 1942 jako Państwowe Instytuty Medyczne (od maja pod nazwą Państwowe Fachowe Kursy Medyczne, od listopada 1942 działająca w połączeniu z częścią dawnego Wydziału Farmacji Uniwersytetu Lwowskiego jako Państwowe Medyczno-Przyrodnicze Kursy) — w intencjach władz okupacyjnych miała być placówką przeznaczoną dla młodzieży ukraińskiej i obsadzoną przez profesorów narodowości ukraińskiej, o określonej orientacji politycznej. Według podobnych założeń zorganizowano także tzw. Państwowe Farmaceutyczne Kursy Zawodowe. Celem uczelni miało być kształcenie lekarzy i farmaceutów dla nacjonalistycznej Ukrainy, którą, jak wiadomo, Niemcy zamierzali stworzyć pod swoim protektoratem. W praktyce, wobec trudności ze skompletowaniem obsady katedr spośród Ukraińców, personel dydaktyczny uczelni medycznej składał się w przeważającej liczbie z Polaków, których praca na uczelni dała możliwość kształcenia się dużej grupie młodzieży nie tylko ukraińskiej, ale i polskiej.

Autor, wieloletni kierownik katedry Anatomii Patologicznej we wrocławskim uniwersytecie i Akademii Medycznej, w omawianym w książce okresie był — jako docent patologii Uniwersytetu Lwowskiego — adiunktem Zakładu Patologii tych Kursów. Opisywane przez siebie wydarzenia zna więc z osobistych przeżyć. Odtwarzając je w pamięci oparł się, jak podaje, na własnych prowadzonych ówczesnie zapiskach. Sięgnął poza tym po materiały i wspomnienia byłych studentów Kursów, a co najważniejsze miał możliwość dotarcia do niektórych dokumentów z ocalałego archiwum uczelni. Wyzyskał także fragmenty dziennika Hansa Franka oraz dokumenty z posiedzeń rządu Generalnej Guberni. Na skutek takiego układu źródeł książka ma charakter osobistych wspomnień autora — miejscami nawet ujętych w literacką formę dialogu — przeplatanych relacją o okolicznościach towarzyszących powstaniu uczelni, o jej organizacji, działalności, sytuacji polskich profesorów i studentów itp. Anekses do książki są cenne wykazy, obrazujące skład osobowy personelu dydaktycznego, byłych słuchaczy oraz tych pracowników dydaktycznych Kursów, którzy po wojnie zostali samodzielnymi pracownikami naukowymi w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ukraińskiej SRR. Pracę zamykają noty biograficzne niektórych osób występujących w książce, niestety nie wiadomo według jakiego klucza dobranych.